

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-2 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyktant wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA PRZEGLĄDOWA: subskrypcja z dostawą do domu lub pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz mierny przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 20 gr. za lin. jednosp., ogłoszenia niemieszane — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zastępczo 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linowy, za tekstem 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

NIEMIECKA RZECZYWISTOŚĆ w świetle rosyjskiego doświadczenia.

(Od naszego korespondenta z Berlina.)

Dla człowieka, który był świadkiem wydarzeń w Rosji, dzisiejsza niemiecka rzeczywistość nie przedstawia równania z tyłu niewiadomymi, co dla umysłu wykształconego, nie mogącego sobie wyobrazić możliwości „normalnego” istnienia poza temi ramami.

Nie znam osobiście faszystowskich Włoch, znam natomiast Rosję sowiecką. I rozmowy, bieg myśli i przeżycia obywatela niemieckiego z 1933 roku jaskrawo przypominają mi Rosję z r. 1918.

Istnieje aktywny prąd, formujący na swój sposób nowe podstawy istnienia. Istnieje także stojąca na ubożu, przejawiająca się szeptem (żeby „oni” nie słyszeli!) wzburzona i zaszczepiona szara masa obywateli. Prawda, istnieje jeszcze jako-tako egzystująca prasa liberalna i katolicka. Wychodzą nawet radykalne pisma lewicowe w rodzaju „Weltbühne” lub „Tagebuch”. Istnieją periodyczne wydawnictwa w rodzaju „Fischer-Verlag”. Kto jednak utrzymuje jakiś kontakt z współpracownikami tych wydawnictw, ten wie, jakich muszą używać wysiłków, jak ważyć każde słowo, żeby uniknąć represyj. Ten wie, jak ciężki moralny kryzys przeżywa postępująca część niemieckich dziennikarzy, przyzwyczajonych do swobody słowa. Zupełnie słusznie zaznaczyła katolicka „Germania”, że cała opozycyjna niemiecka prasa mogłaby dziś wybrać jako hasło: „Człowiek w okowach”.

Jeżeli liberalna prasa nie posiada już dziś całkowicie wyrazu, to katolicka jeszcze dotąd ma możliwość wypowiedziania od czasu do czasu „herezycznych” myśli. Ta „tolerancja” w stosunku do politycznego katolicyzmu jest wynikiem politycznego wyrachowania. Centrum jest jeszcze potrzebne sprawującemu władzę dla zachowania pewnych możliwości w parlamencie. Potem, naturalnie, i Centrum podzieli los wszystkich inaczej myślących. Dla faszystów, jak i dla bolszewików, zasada „kto nie z nami — ten przeciw nam” — jest sakramentalną.

Liberalne wydawnictwa zdezorientowały się zupełnie: nie wiedzą jakie książki wydawać. Dobrodusznym liberalnym inteligencjom, którzy nigdy nie znali ni białego, ni czerwonego białka naiwnie pytają: „jak myślicie — długo to potrwa”? Wciąż myślą, że to jakas sugestia, diabelskie omamienie, że to się prędko skończy. „Daję im rok panowania”, „Na letnie ferie pojedę już bez Hitlera” — to są zdania, które często się słyszy w tych sferach. I ta naiwna wiara jaskrawo przypomina moskiewskie rozmowy w 1918 roku: „Bolszewikom prędko kajuk!”, „długo nie pociągną”...

Bolszewicy też swobody nie zabili odrazu. Pamiętam, wychodziły „Ruskijska Wiedomosti”, gdzie liberalni profesorowie przepowiadali (na wios-

nę 1918 r.), że niemiecka monarchja przeżyje bolszewizm... Polityczna intuicja współczesnych liberalnych inteligentów często błędziła po bezdrożach.

Liberalnym inteligentom, którzy pytają mnie, jak długo „to” potrwa, daję radę: „pakujcie prędzej rzeczy i wyjeżdżajcie do Holandji, Szwajcarii, Danji, Szwecji... dokąd dadzą wizę. Piszcie tam powieści, nowele, dramaty. Czy będziecie mogli wyjechać za pół roku — pytanie. Zresztą jeszcze nie jest za późno przesiąść do innego pociągu, gdy przyjdzie ochota...”

Przesiąść do pociągu triumfującego faszystów jeszcze można. Jego zapotrzebowanie kulturalnych sił jeszcze nie zostało pokryte. Tu też ma-

my analogję z Rosją 1918 r., kiedy większość inteligencji stała wrogo lub obojętnie na ubożu i kiedy z rosyjskich literatów jeden Hieronim Jasiński przeszedł do obozu triumfującego bolszewizmu, serdecznie witany przez Łunaczarskiego.

Takim niemieckim Jasińskim (pionierem zmiany barw) stał się pisarz Hans-Heinz Ewers, który zamienił swoją pornograficzną lirę na hitlerowską i napisał „konjunkturalną” powieść „Horst Wessel”, sławiąc S.A. i jej wodzów. Nie wątpimy, że za Ewersem do tłustych korytek zawrócą wkrótce i inni spryciarze w piórze i długim szeregiem pobiegną paliczkadziła przed ołtarzem nowych bogów. I w charakterze pendent do so-

wieckiej literatury pięknej „na cześć piatiletki” będziemy może prędko mieli niemiecką literaturę „na cześć czterolatki”...

Ta analogja posuwa się jeszcze dalej. Sukcesy tajemniczej czterolatki są zgóry... gwarantowane. Bezrobocie będzie radykalnie „zlikwidowane”. Nowi panowie położenia zabierają jedną po drugiej „placówki dowodzenia”. I, naturalnie, wydział statystyki przejdzie w „pewne” ręce. „Lojalna” statystyka żadną miarą nie nadużyje zaufania władz. Zamierzenia „wielkiego planu” będą zrealizowane w 300%. Wszystkim „złośliwym” krytykom zamknie się usta. Jeden z wybitniejszych działaczy hitlerowskich Frank II powiedział bardzo otwarcie:

„Wielkie liberalne gazety staną się nam powolne, albo przestaną istnieć”. Droga rozwoju wypadków w tym względzie jest niezwykle przejrzysta.

Przeciwnicy? W b. Domu Karola Liebknechta zasiada nowy wydział dla walki z bolszewizmem. Naiwni myślą, że ten tajemniczy wydział ograniczy się tylko do walki z bolszewizmem. Ale przecie pojęcie „bolszewizm” jest dla hitlerowców tem samym, czem „kontrrewolucja” dla bolszewików: kto nie z nami, ten przeciw nam! To znaczy, że „bolszewikami” i „terorystami” okażą się wszyscy, z jakichkolwiek powodów niewygodni dla władz. Możliwe, jeśli kościół katolicki nie za-

wrze „zawieszenia broni” z nową władzą, że w podziemiach b. Domu Karola Liebknechta w charakterze „bolszewików” znajdą się także katolicy duchowni.

Czem jest ten „wydział dla walki z bolszewikami i teroryzmem”? — Nie jest to nic innego, jak hitlerowska Czekaa...

Nie wątpimy w rozrost kompetencji, tego, mówiąc językiem Petersa i Dzierżyńskiego, „błyskającego miedzią... kontrrewolucji”. Obywatele, ciesząc się dziś z powodu „bicia bolszewików ich własną bronią” mogą jeszcze być bardzo zdziwieni, kiedy się sami znajdą w lochach Domu Horsta Wessela (jak przechrzczonej Dom Karola Liebknechta) i kiedy będą z nich wyduszać wszelkimi sposobami zeznania, potrzebne dla „pokazowych procesów”. I tutaj „bogate doświadczenie” bolszewików z lewa może być wszechstronnie wykorzystane przez bolszewików z prawa.

Takie są tendencje rozwojowe niemieckiego zwycięskiego faszystów. Są jednakże jeszcze pewne hamujące momenty. W rządzie, obok Hitlera, jest jeszcze zasiada Hugenberg, reprezentant starego konserwatywnego. Niedarmo prezes narodowej partji von Winterfeldt w liście do Hitlera przypominał o tradycjach praworządności i ładu, powołując się na testament Fryderyka Wielkiego...

List ten jest bardziej, niż znamienity: społeczna baza narodowców (8% wyborców) okazała się niezmiernie wąska, powstało więc przeczcucie, że fale aktywne faszystów mogą zalać i ich wyspe.

Jeżeli elita brązowej armji potrafi liberalnych dyrektorów teatrów wywieść za miasto, rozebrać do naga i wychłostać za wystawienie „niepartijotycznych” sztuk, jeżeli potrafi bez sądu i dochodzenia rozstrzelać socjaldemokratycznych adwokatów, jeżeli za miastem stałe są znajdowane zwłoki zabitych „w niewyjaśnionych okolicznościach” — naturalnie, że i Hugenbergowi robi się nieswojo... Hugenbergowi bardzo chciałby powrócić do praworządności i ładu. Ale jakież potencjały de guerre mógłby on, w razie potrzeby, wystawić przeciwko fali faszystowskiej? Za kim pójdzie Reichswehra? I znowu nasuwa się analogja z rosyjskim doświadczeniem: czy partji Hugenberga nie czeka los lewych eserów? Obserwator.

Pan Prezydent odebrał przysięgę od bp. Gawliny.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej w odczuciu 1-go wiceministra spraw wojskowych gen. dyw. Fabrycego, szefa gabinetu wojskowego Prezydenta płk. Głogowskiego, szefa kancelarji cywilnej p. Prezydenta dr. Heftyńskiego, szefa gabinetu ministra spraw wojskowych płk. dypl. Sokołowskiego, kapelana przybocznego p. Prezydenta ks. prałata Bojanka oraz ks. prałata Michałskiego odebrał przysięgę od nowomianowanego biskupa połowego ks. Gawliny. Po odebraniu przysięgi p. Prezydent przyjął ks. biskupa Gawlinę na audjencję.

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ „SEKMADIENISA”

Pismo „Sekmadienis” podaje jakoby dowiaduje się że żródeł zupełnie pewnych, iż w tych dniach rząd polski wydzierżawił pewnemu towarzystwu międzynarodowemu odcinek kolei Wilno — Zawiasy, t. zn. odcinek łączący Wilno z granicą litewską. Fakt ten uważany jest przez zagraniczne sfery polityczne za zasadniczy zwrot w polskiej polityce zagranicznej. W związku z tem krok ten wywołał miał w sferach politycznych niezwykłą sensację.

Kronika telegraficzna.

— Premier francuski Daladier, przybył do Genewy i odbył dwie konferencje, mianowicie z Mac Donaldem i z ministrem Beckiem. W piątek minister Beck podejmowany będzie śniadaniem przez Hendersona. — Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polski w Jassach (Rumunja) odbył się tam uroczysty festiwal polski, poświęcony uroczemu dniu imieniu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. — Senat wolnego państwa Irlandji odrzucił w 2-tem czytaniu 21 głosami przeciwko 10 projekt ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność królów. Pomimo to, zgodnie z konstytucją, projekt stanie się obowiązującą ustawą.

W sobotę, dnia 18-go marca r. b., o godz. 10-ej rano, jako w wigilję dnia Imienia S. P. **JÓZEFA MONTWIŁŁA** WIELKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO I NIEZRÓWNAJANEGO FILANTROPA w kościele św. Kazimierza (O.O. Jezuitów), ul. Wielka 59, za spokój duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza RADA FUNDACJI IM. S. I J. MONTWIŁŁÓW.

Angielski projekt konwencji rozbrojeniowej.

GENEWA (Pat). Plan konwencji rozbrojeniowej, zaprojektowany przez Mac Donalda, przedstawia się następująco: Część I-sza dotyczy bezpieczeństwa. Plan ogranicza się do uzupełnienia paktu Kelloga postanowieniem, że w razie pogwałcenia paktu Kelloga odbędzie się na żądanie 5 państw, w tej liczbie przynajmniej jednego wielkiego mocarstwa, konferencja konsultatywna. Decyzje konferencji winny uzyskać zgodę wszystkich wielkich mocarstw i większości państw uczestniczących w konferencji, z wyjątkiem stron. Celem konferencji będzie powzięcie zarządzeń w związku z niebezpieczeństwem pogwałcenia paktu, a jeżeli to pogwałcenie nastąpiło — u stalenie, która ze stron ma być uważana za winną.

Część II dotyczy rozbrojenia. Projekt zajmuje się przede wszystkim stanami liczebnymi i przewiduje, zgodnie z planem francuskim, ujednostajnienie typu armij na kontynencie europejskim przez sprowadzenie jej typu do milicji. Maksimum czasu służby wojskowej wynosić ma 8 miesięcy, lecz może być podniesione do 12 miesięcy. Niemcy miałyby utrzymywać, po przekształceniu Reichswehry na armję milicyjną, 200 tysięcy ludzi, Francja 200 tysięcy plus 200 tys. wojsk kolonialnych, Włochy 200 tysięcy + 50 tysięcy wojsk kolonialnych, Polska 200 tysięcy, Z. S. R. R. 500 tysięcy, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunja po 100 tysięcy i t. d. W dziedzinie materiału wojennego kaliber artylerji ma być ograniczony do 105 mm., jednakże istniejący materiał artyleryjski może być utrzymany do wysokości kalibru 155 mm. Dla artylerji nad brzoźnej i artylerji morskiej, przewidywany jest ten sam maksymalny kaliber 306 mm. Maksymalny tonaż czołgów miałby wynosić 16 tonn. Jedną trzecią materiału zakazanego była by zniszczona w ciągu roku, reszta —

w ciągu trzech lat. Co do zbrojeń morskich proponowane jest rozszerzenie traktatu londyńskiego na Francję i Włochy. Floty państw nie związanych tym traktatem byłoby ustalili zowane na obecnym poziomie. Nowe konstrukcje morskie byłoby niedozwolone z wyjątkiem jednego pancernika dla Włoch. Obecna sytuacja dla Niemiec byłaby utrzymana do 1936 r. a co do innych — budowałyby się tylko jednostki zastępcze, przy zniesieniu ograniczeń jakościowych. W dziedzinie lotnictwa projekt przewiduje za kaz bombardowania powietrznego, z wyjątkiem potrzeb policyjnych w odległych okolicach (bombardowanie powietrzne w kolonjach). Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Japonia i ZSRR miałyby posiadać po 500 samolotów, Polska, Jugosławia i Hiszpanja — po 200, Ru-

munia i Belgja — po 150. Dla Niemiec zakaz co do posiadania lotnictwa woj skowego byłby utrzymany. Maksymalny ciężar własny samolotów ograniczony miałby być do 3 tonn. Stała komisja rozbrojeniowa miałaby się zająć zagadnieniem całkowitego zniesienia lotnictwa woj skowego.

Dalej projekt przewiduje szeregowa kontrolę wykonania postanowien konwencji, zakaz wojny chemicznej i bakteriologicznej oraz utworzenie stałej komisji rozbrojeniowej. Konwencja miałaby obowiązywać 5 lat. O ileby przed upływem tego czasu nie zebrałaby się nowa konferencja konwencji zastąpiłyby klauzule rozbrojeniowe traktatów pokojowych. W kołach konferencji przyjęto ze sceptycyzmem projekt angielski. Dyskusja ogólna nad projektem rozpocznie się w przyszły czwartek.

Przemówienie Mac Donalda przez radio

LONDYN (Pat). Przemawiając w dniu dzisiejszym przez radio Mac Donald oświadczył, że użyteczność dawnych metod opracowywania etapami planów rozbrojeniowych została obecnie wyczerpana. Państwa muszą zebrać teraz całkowity bilans wysiłków w tej dziedzinie i wiedzieć, co otrzymają, na co się narażają. Cytując opinię jednego z polityków angielskich, że albo przynajmniej Niemcom na leżą im swobodę, albo też Europa narażona będzie na zniszczenie, Mac Donald oświadczył, że słowa te posiadają obecnie dla Anglii specjalne znaczenie.

tych oskarżonych, którzy są obywatelami angielskimi. Ambasador angielski odbył półtoragodzinną konferencję z komisarzem Litwinowem. Wedle nieoficjalnych wiadomości, prowadzono ją w dość ostrym tonie. Koła specjalistów zagranicznych, pracujących w ZSRR, ogarnięte są nastrojem zbliżonym do paniki.

Panika wśród speców.

MOSKWA (Pat). W sprawie sabotażu w przemyśle elektrotechnicznym aresztowano dodatkowo 9 obywateli sowieckich, pracowników moskiewskiej reprezentacji Metropolitan Wickers Company. Wśród nich znajduje się 6 kobiet. Wedle powszechnego mniemania sprawa sabotażu nie zostanie załatwiona przez kolegium GPU, lecz ma się odbyć publiczny proces, choćby ze względu na osoby

Trybunał sędzący Gorgonową udał się do Brzuchowic.

KRAKÓW (Pat). We czwartek w procesie przeciwko Gorgonowej nastąpiła przerwa, ponieważ trybunał wyjechał do Brzuchowic, gdzie odbędzie się wizja lokalna. W pociągu bukareszteńskim, idącym do Lwowa, zarezerwowano specjalny przedział I, II i III klasy. Gorgonową wraz z córeczką przewieziono pod eskortą w osobnej karcie

więziennej. Dla członków trybunału i sędziów przysięgłych zarezerwowano kwatery we Lwowie, w hotelu Krakowskim. Gorgonowa zostanie przewieziona na dworzec kolejowy we Lwowie karetką do więzienia, skąd następnie będzie odstawiona na wizję lokalną do Brzuchowic.

WILEŃSKA SZOPKA AKADEMICKA Codziennie o godz. 8 min. 15. WIELKA 24. Ognisko Akademickie.

RESTAURACJA-DANCING „ŁAZAR” WILNO, NIEMIECKA 35, tel. 8-71 Codziennie wieczorem występy ulubionego oraz słynnej tancerki akrobatycznej Henia Henry.

S. P. ANTONI ADAM ŁAPIN ADWOKAT po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 16 marca 1933 roku, w wieku lat 74. Eksportacja z domu żałoby przy ul. Montwiłłowskiej 21 do kościoła Św. Jakóba odbędzie się w sobotę, dnia 18 marca, o godz. 4-ej po poł. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 marca, o godz. 9 30 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cment. Rossa. O powyższem zawiadomiam pograżona w głębokim smutku RODZINA.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł 16 b. m. nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek B. P. BORYS LEJPUNER obrońca sądowy o czem zawiadomiam pograżona w głębokim smutku RODZINA. Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu 17 b. m. o godz. 12 i pół z domu żałoby przy ulicy Wileńskiej 24, m. 3.

Odezwa do ludności m. Wilna.

W związku ze zbliżającym się dniem imienin Marszałka Piłsudskiego Komitet Obchodu Imienia wydał następującą odezwę do mieszkańców Wilna.

O B Y W A T E L E !

Rok rocznic obchodzimy świętem Dzień Imienin Wskreszyciela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rok rocznic rozpamiętujemy Jego wielkopomne dla Ojczyzny zasługi i wdzięczność naszą wypowiadamy w tysiącach depech, adresów i zapewnieni o naszej ku Niemu czci i miłości.

W tym roku doręczamy uroczyste ślubowanie dalszej współpracy z Nim, i pod Jego kierunkiem, dla dobra Państwa Polskiego. Przynieśmy w imieninowym darze obietnicę, że obywatelskość prawdziwą wyrabiać w sobie będziemy, że dobro państwa przeniesiemy zawsze nad interes prywatny, interes partyjny, że w służbie Polski, żadna ofiara zbyt ciężką nam się nie wyda.

Tęgi Wielki Solenizant od nas oczekuje i tem największą radość Mu sprawimy.

On bowiem jest tym, który czuwa, by nas wróg nie zaskoczył bezbronnym. On bowiem jest tym, co się troszczy o każdą rzecz najmniejszą, która Polski dotyczy.

Niech nam żyje długie lata i niech Polskę ku chwale prowadzi!

Wilno, dnia 18 marca 1933 roku.

WILEŃSKI KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFPIŁSUDSKIEGO.

Komitet wzywa ludność miasta Wilna do przystrojenia odświętnego domów i wzięcia udziału w uroczystościach.

PROGRAM OBCHODU:

W sobotę, dnia 18 marca:

O godzinie 18-iej Uroczysta Akademia w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego (wejście za zaproszeniem). O godzinie 19,30 kapistrzy orkiestr wojskowych i innych na ulicach miasta.

W niedzielę, dnia 19 marca:

O godzinie 10,30 uroczysta Msza polowa na placu Łukiskim. O godzinie 11-iej defilada oddziałów wojska i przysposobienia wojskowego. O godzinie 13-iej Akademia Powszechna w Wielkiej Sali Miejskiej, zorganizowana przez Związek Legionistów i Związek Strzelecki. O godzinie 18-iej przedstawienie popularne w Teatrze Wielkim na Populancę wstęp za biletem, przydzielonemu przez poszczególne organizacje, wchodzące w skład Rady Grodzkiej (BBWR). Pożatem o godzinie 17-iej odbędzie się następująca akademie dzielnicy, zorganizowana przez Radę Grodzką BBWR Śródmieście i Zarzecz — w sali Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR, ul. św. Anny 2; Na Zwierzynie — w Domu Ludowym; na Antokolu — w Państwowej Szkole Technicznej, ul. Holenderskiej 12; na Śniżyskach — w szkole powszechnej nr. 6, przy ul. Wilkomejskiej; na Nowym Świecie — w Ognisku Kolejowym przy przystanku kolejowym. O godzinie 20-iej odbędzie się akademie w Klubie Żydowskiej Myśli Państwowej, przy ul. Niemiejskiej nr. 21.

OBCHODY PIĄTKOWE:

Hold święta urzędniczego Panu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Z inicjatywy Komitetu Skarbowców, uczestników walk o niepodległość, zarządy okręgowo Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych i Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Wilnie urządzają dzisiaj w piątek, d. 17 b. m. o godzinie 18-iej w sali przy ul. Wileńskiej nr. 33 uroczysty obchód z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Obchód zągai p. Prezes Izby Skarbowej Edward Ratyński. Następnie przemówienie będzie p. Wójcicki. Na dalszy program uroczystości złoży się pieśni żołnierskie w wykonaniu p. Hendrych i prof. Ludwiga, deklamacje artystów teatrów miejskich p. Wiesławskiej i p. Preissa, wreszcie produkcje muzyczne orkiestry Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Piłsudskiego.

OBCHODY SOBOTNIE:

Uroczysta akademie w przeddzień imienin.

W sobotę, dnia 18 marca ku uczczeniu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się o godzinie 18-iej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego uroczysta akademie z następującym programem: polonez Kupieckiego — wykoną orkiestra 6 p. p. Leg., zagajenie — J. M. rektor USB., „Szalandary na Krenlu” — odśpiewa „L. Cho.”, przemówienie — plk. dypl. Wacław Stachiewicz, Preludjum Moniuszki do kantaty „Milda” — orkiestra, przemówienie — prof. dr. Jan Szumilo, „Orzeł Biały” — chórz, przemówienie — A. Kaduszkiewicz, pieśni-letniowe — chórz i na zakończenie akademie marsz Pierwszej Brygady — orkiestra.

Na akademie rozesłano specjalne zaproszenia, podpisane w imieniu komitetu przez p. prezydenta miasta dr. W. Maleszewskiego, J.M. rektora USB. prof. Poczopyńskiego i komendanta garnizonu plk. Pakożka.

Raut sobotni.

Ku uczczeniu imienin p. Marszałka Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Powoików i Klub Wicegłów w Wilnie, przy współudziale Towarzystwa Niezależnych Artystów Plast. urządzają raut w sobotę 18 marca, o godzinie 21-iej w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33). Program rautu: — Cz. I. Odgranie Hymnu Państwowego. Przemówienie prezesa Okręgu P. O. W. min. Wi-

Rolnicza Stacja Doświadczalna w Bieniakoniach.

Wiwat „kresy” — serce „dzikiej dzungli”, omal nie... afrykańskiej Wiwat „kresy” — kraj nieprzebytých puszczy z gromadami drapieżnych wilków i niedźwiedzi, kraj jezior, rzek i bezdennych błot, do których zjeżdżają stoleczni i inni dziennikarze — podróżnicy z metrem w dłoni, aby z dokładnością do jednej setnej milimetra zmierzyć głębokość kałuż i potem karmić „sensacyjnymi” artykułami i „arecykawkami” feljetonami ludzi, dla których często słońcem jest blask neonu, a matką-ziemią — chłodny asfalt!

Wiwat „kresy” — źródło nieprzebrane „emocji i sensacji” dla cywilizowanych dzielnik kraju!

Czy pisał kto kiedy np. w Warszawie o naszej nauce, kulturze, o naszym pokazywanym dorobku w tych dziennikach? Niestety, albo nie — albo bardzo mało.

Dlaczego — pytaście? Poprostu dlatego, że to nie ma w sobie posmaku sensacji i — albo bardzo mało, albo zupełnie nie różni od tego, co ci, którzy tej sensacji są żądni — mają u siebie.

O! weźmy dla przykładu taką Wileńską Rolniczą Stację Doświadczalną b Bieniakoniach — pow. lidzkiego.

Wie kto coś o niej? Jeżeli tak — to dobrze, a jeśli nie, to... proszę posłuchać, a raczej przeczytać poniższe.

Została założona w r. 1910-ym z ofiar miejscowego ziemiaństwa — na gruntach, darowanych przez hr. Puttkamera i inż. Borowskiego. Organizację Stacji powierzono p. Wacławowi Lastowskiemu, który do dnia dzisiejszego pełni odpowiedzialną funkcję jej kierownika. Celem Stacji jest bezpośrednie służeńie rolniczej wiedzy i praktyce przez rozstrzygnięcie różnego rodzaju zagadnień rolniczych w drodze doświadczeń i badań nad gleboznawczymi warunkami ziemi wileńskiej, oraz wytworzenia nowych odmian roślin uprawnych, głównie — żyta i łubinu.

Praca jest zasadniczo prowadzona w następujących pięciu działach: meteorologiczno-fenologicznym, rolniczo-chemicznym, hodowl. roślin, ochrony roślin i naukowo-oświatowospołecznym.

Oszczędności w St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON (Pat). Przyjęty przez Senat projekt ustawy oszczędnościowej przewiduje m. in. zmniejszenie prawie o 300 milj. dolarów ro-

cznie rent, wyplacanych byłym uczestnikom wojny, jak również zmniejszenie uposażenia pracowników państwa wch maksimum o 15 proc.

Objęcie urzędowania przez prezydenta Roosevelta.



W dniu 4-go marca r. b. nowoobрани prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt objął urzędowanie. W związku z tem przybyły w tym dniu do Waszyngtonu dziesiątki tysięcy ludzi z najdalszych nawet stanów.

Na zdjęciu naszym widzimy nowego prezydenta, składającego przed capitolem waszyngtońskim uroczystą przysięgę, wśród owacyj, zgłowanych mu przez tysiączne tłumy zebrane przed capitolem.

W. ks. Aleksander Michałowicz o Mikołaju II.

W. Ks. Aleksander Michałowicz, który niedawno temu zmarł na Rivierze, należał do t. zw. młodej grupy wielkich księzą na dworze carskim, która, jako liberalniejsza i rozumiąca lepiej sytuację w państwie carów, znajdowała się w stanie ciągłej wojny z Aleksandrowiczami, jak nazywano wujów Mikołaja II, a braci cara Aleksandra III, Aleksandrowicza, t. j. wlecy księżęta Aleksy, Włodzimierz, Sergiusz, wywierali wielki wpływ na Mikołaja II i pchał go swą polityką do najgłuszych dla istnienia caratu zarządzeń.

W. Ks. Aleksander Michałowicz, człowiek rozsądny i liberalny, jak na swęrc w której przebywał, w wydanej przez siebie książce p. t. „Wspomnienia o Mikołaju II” odsłania sporo szczegółów b. ciekawych i nieznanych dotąd ogółowi o zakulisowych sprawach na dworze ostatniego cara. Przycytnamy tu wyjątki z tej pracy, zamieszczone w tygodniku rosyjskim „Ilustrowannaja Rossija”.

prosto w oczy Mikołajowi II — przelana krew tych pięciu tysięcy ofiar nieznanym piętnem legnie na całym panowaniu twojem. Nie jest w stanie wskrzesić trupów, lecz obowiązkiem twym niech będzie zabezpieczenie rodzin. Niechaj nikt nie śmie zarzucić ci, iż z zimną krwią przystrajasz się, jak tych wiernych poddanych przenoszą do trupiałni...

„Wieczorem cesarz Mikołaj II uświetnił obecnością swoją bal, wydany na cześć jego w poselstwie francuskim. Widok rozpromienionego w. ks. Sergiusza robił przykre wrażenie, to też cudzoziemcy niechętnie musieli sobie wyrobić zdanie o rodzinie do m. Romanowych. Z chwilą rozpoczęcia się tańców czwórka ostantacyjnie opuściła salę balową”.

MIKOŁAJ II — ALEKSANDER III. „W przykrych warunkach znalazł się młody cesarz, z chwilą wstąpienia na tron, otoczony najbliższą rodziną, która miała porządek niedoświadczanego młodego władcy, mądrego, zdrową radą, starała się wykorzystać słabe strony na swoją korzyść. Każdy z W. Ks. domagał się czegoś, każdy chciał odgrywać wielką rolę. Nie dość na tem, każdy wysuwał kandydatury swych protegowanych i uważał siebie za punkt honoru preferowanie swego kandydata. Odesłany, zniechęcony do ludzkiej pracy, biedny cesarz z utęsknieniem spozierał często na portret ojca, ubolewając, iż nie posiada jego energii i woli. Aleksandra IIIbano się jak ognia. „Przeistniał odgrywać rolę cesarza” — telegrafował Aleksander III temu samemu Sergiuszowi kiedyś do Moskwy. Na wiadomość o skandalicznych postępkach pewnego urzędnika, zajmującego wybitne stanowisko, car zadepeszcował „Wyrzucić tę świnię”.

„Ja osobiście niejednokrotnie starałem się zwrócić uwagę cesarza na zachłanność krewnych naszych. Gdyż zwracał mu uwagę na konieczność reorganizacji marynarki wojennej, na czele której według tradycji XVIII wieku stał W. Ks. Aleksy, cesarz, wstrząsnął ramionami, odpowiadał z determinacją:

Plenum Sejmu.

WARSZAWA. (Pat). Marszałek otworzył 97. posiedzenie Sejmu o godzinie 16.35.

Pos. LECHNICKI (BB) przedstawił sprawozdanie komisji rolnej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 1932 r. o ułatwieniu opłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1932 r. o segregacji wierztelnych na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Następnie, po referacie pos. BIERCZYŃSKIEGO o dyskusji, przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o czasowych mieszkańcach i pomieszczeniach dla zwolnionych robotników rolnych.

Przystąpiono do rozpraw nad projektem ustawy o kartelach. Sprawozdanie pos. CZERNICHOWSKI, Ogółem 40 proc. produkcyj przemysłowej jest u nas objętych kartelizacją. Ustawa przewiduje ingerencje czynników rządowych.

Postaram się tutaj w krótkości zreferować działalność Stacji i jej kierownika — prof. Lastowskiego w wyżej wymienionych działach.

Jeżeli chodzi o dział pierwszy, tj. spostrzeżenia były prowadzone na stacjach meteorologicznych II rzędu w Bieniakoniach i III rzędu (termometryczno-deszczowych) w Kozarowiczynie — pow. oszmiańskiego, Hurdykach — pow. wołyńskiego i Chrolezycach — pow. nowogródzkiego.

Oprócz tego, prof. Lastowski zorganizował sieć obserwacyj fenologicznych — nad perjodycznym rozwojem roślin i innymi przejawami z życia organicznego i posiada na terenie ziemi wileńskiej i nowogródzkiej około 30 punktów obserwacyjnych.

Zauważam, że tego rodzaju obserwacje, prowadzone nadzwyczaj systematycznie i na jednym i tem samym miejscu w ciągu szeregu lat — mogą być bardzo ciekawe i pouczające dane o lokalnym klimacie, gdyż roślina przy swym okresowym rozwoju w ciągu roku odzwierciedla całokształt wpływów meteorologicznych.

W Niemczech.

Sejmy krajowe na hitlerowski sposób.

BERLIN (Pat). Narodowo-socjalistyczny „Frankisches Volk“ dowiaduje się, że nowe wybory do sejmiku bawarskiego wogóle nie zostaną rozpisane. Poszczególne stronnictwa otrzymane mają ilość mandatów, odpowiadającą wynikom głosowania do Reichstagu z dnia 5 marca r. b. W ten sposób narodowi socjaliści uzyskają niemal absolutną większość i będą mogli samodzielnie utworzyć rząd. Również do innych sejmów krajowych zastosowana ma być w przyszłości taka sama procedura.

Amnestja dla przestępców „z pobudek patriotycznych”.

BERLIN (Pat). Pruski rząd komisaryczny powziął uchwałę, mającą przygotować amnestję dla wszystkich osób, które skazane zostały za przestępstwa, popełnione z pobudek patriotycznych „w walce o wyzwolenie narodu niemieckiego”. Komisarz sprawy

wiedliwości nakazał ma organom kar nosądowym przeprowadzenie z urzędu rewizji tego rodzaju spraw. We wszystkich wspomnianych wypadkach dochożenia karno-sądowe mają być wstrzymane, nakazy aresztowań — cofnięte.

A zanim amnestja zacznie obowiązywać...

BERLIN, (Pat). Biuro Conti donosi: Skazani w dniu 22 sierpnia ub. roku przez sąd doroczny w Bytomiu za zamordowanie powstaniec-robotnika polskiego Pienucha w Pałacu narodowi socjaliści zostali w środę wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnił nie wszystkich 5 skazanych nastąpiło z inicja

KOLEJ NA... CENTRUM.

ESSEN (Pat). Hitlerowcy po nieśkoddliwieniu prasy socjalistycznej za czynąki coraz bardziej zwracają się przeciwko prasie centrowej. W Essen zmusili dzienniki centrowe do zamieszczenia swych artykułów. Podobnie postąpili z demokratycznym dziennikiem w Dortmundzie. W Kolojni tamiejszy organ partii centrowej nie mógł się ukazać po 3-dniowej konfiskacie, ponieważ oddziały hitlerowców oparowały redakcję i nie dopuściły do wydania pisma. Kilka redaktorów zostało aresztowanych. W podobny sposób zamknięto szereg dzienników centrowych w zagłębiu.

Z CODZIENNEJ RUBRYKI

BERLIN, (Pat). Znamy pacyfista niemiecki były generał von Schenichen został ubiegłej nocy aresztowany.

ESSEN. (Pat). Do konsulatu polskiego w Essen codziennie zgłaszają się żydzi-obywatele polscy z prośbą o wzięcie w obronę przed przesładowaniami ze strony hitlerowców. Konsul polski we wszystkich wypadkach energicznie interwenjował u władz niemieckich.

Włóce ciągle powtarzających się rewizji, aresztowań, napadów na sklepy i wypadków policji — zaniepokojenie wśród żydów-obywateli polskich wzrasta z dnia na dzień.

KRÓLEWIEC. (Pat). W ciągu poniedziałku aresztowano w Niborku 34 osoby, w tem 2 kupców-żydów. W Deutsch Eylau aresztowano przywódców socjalistycznych i komunistycznych, a sklepy żydowskie zamknięto przymusowo. W Traubach (Riesenburg) aresztowano około 40 komunistów i socjalnych demokratów oraz kilku kupców żydowskich. W Oleśnie (Rozenberg) hitlerowcy ob sadzili urząd pocztowy i kolejowy.

Z Królewca donoszą dzienniki o licznych aresztowaniach socjalistów i komunistów w szeregu miast wschodnio-pruskich. Aresztowania dokonywano w nocy. W czasie aresztowań doszło w wielu wypadkach do strzelaniny.

ZASZCZYTY, SŁAWA...

BERLIN, (Pat). Kancelarz Hitler otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Wrocławia, a plac Republik w Wrocławiu nazwano placem Adolfa Hitlera. Honorowe obywatelstwo Wrocławia posiadają dotychczas prezydent Hindenburg i poeta niemiecki Gerhard Hauptmann.

REICHSTAG ZBIERZE SIĘ WE WTOREK

BERLIN, (Pat). Konferencja przywódców frakcyj uchwalila, że otwarcia Reichstagu do końca ma minister Goering. Regulamin obrad ma być zmieniony. Posłowie będą obowiązani pod rygorem sankcji brać udział w posiedzeniach.

Otwarcie obrad parlamentu nastąpi we wtorek po południu. W godzinach przedpołudniowych odprawiają się uroczysty akt otwarcia w Południowej, w kościele garnizonowym. We czwartek zaś kancelarz Hitler wygłosi exposé rządowe.

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU

BERLIN, (Pat). Gabinet Rzeszy omawiał we środę między innymi sprawę przedłożenia Reichstawi ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla rządu. Według informacji prasy, rząd Hitlera domaga się ma daleko idących pełnomocnictw na okres całej kadencji parlamentu Rzeszy. Reichstag zwoływany ma być w określonych odstępach czasu tylko dla uchwalenia budżetu. Reformy, dotyczące zmiany konstytucji, dokonane mają być przez rząd bez udziału parlamentu.

Wyniki tych doświadczeń wskazywały, jakie odmiany są najodpowiedniejsze dla naszych lokalnych warunków.

Drogą selekcji w ciągu przeszło

W Niemczech.

Sejmy krajowe na hitlerowski sposób.

BERLIN (Pat). Narodowo-socjalistyczny „Frankisches Volk“ dowiaduje się, że nowe wybory do sejmiku bawarskiego wogóle nie zostaną rozpisane. Poszczególne stronnictwa otrzymane mają ilość mandatów, odpowiadającą wynikom głosowania do Reichstagu z dnia 5 marca r. b. W ten sposób narodowi socjaliści uzyskają niemal absolutną większość i będą mogli samodzielnie utworzyć rząd. Również do innych sejmów krajowych zastosowana ma być w przyszłości taka sama procedura.

W ten sposób narodowi socjaliści uzyskają niemal absolutną większość i będą mogli samodzielnie utworzyć rząd. Również do innych sejmów krajowych zastosowana ma być w przyszłości taka sama procedura.

Amnestja dla przestępców „z pobudek patriotycznych”.

BERLIN (Pat). Pruski rząd komisaryczny powziął uchwałę, mającą przygotować amnestję dla wszystkich osób, które skazane zostały za przestępstwa, popełnione z pobudek patriotycznych „w walce o wyzwolenie narodu niemieckiego”. Komisarz sprawy

wiedliwości nakazał ma organom kar nosądowym przeprowadzenie z urzędu rewizji tego rodzaju spraw. We wszystkich wspomnianych wypadkach dochożenia karno-sądowe mają być wstrzymane, nakazy aresztowań — cofnięte.

A zanim amnestja zacznie obowiązywać...

BERLIN, (Pat). Biuro Conti donosi: Skazani w dniu 22 sierpnia ub. roku przez sąd doroczny w Bytomiu za zamordowanie powstaniec-robotnika polskiego Pienucha w Pałacu narodowi socjaliści zostali w środę wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnił nie wszystkich 5 skazanych nastąpiło z inicja

tywy kand. Hillera. Przybyli oni do Berlina, gdzie są gościmi swolich towarzyszy partyjnych. Również zwolnieni zostali współoskarżeni Gołabek i Dutzi, pozostający w areszcie śledczym pod zarzutem nakłaniania do morderstwa.

KOLEJ NA... CENTRUM.

ESSEN (Pat). Hitlerowcy po nieśkoddliwieniu prasy socjalistycznej za czynąki coraz bardziej zwracają się przeciwko prasie centrowej. W Essen zmusili dzienniki centrowe do zamieszczenia swych artykułów. Podobnie postąpili z demokratycznym dziennikiem w Dortmundzie. W Kolojni tamiejszy organ partii centrowej nie mógł się ukazać po 3-dniowej konfiskacie, ponieważ oddziały hitlerowców oparowały redakcję i nie dopuściły do wydania pisma. Kilka redaktorów zostało aresztowanych. W podobny sposób zamknięto szereg dzienników centrowych w zagłębiu.

USTAPIENIE LUTHERA.

BERLIN, (Pat). Prasa donosi, że prezydent Banku Rzeszy dr. Luther ustąpił dziś ze swego stanowiska. Jego następcą ma być mianowany dr. Schacht.

ŚLADAMI HITLERA.

WIEDEŃ (Pat). Zandermerja woj skowa obsadziła w Innsbrucku dom socjalistycznych związków zawodowych i przeprowadziła m nim rewizję.

WIEDEŃ (Pat). Z Innsbrucku donoszą, że w poszukiwaniu broni odkryto dwie tajne iskrowe stacje nadawcze Schutzbandu. Władze zarządziły rozwiązanie tyrolskiego Schutzbandu.

Harriman fałszerzem?

Donoszą z Nowego Jorku: J. W. Harriman, założyciel i przewodniczący rady nadzorczej koncernu „Harriman National Bank” został aresztowany za fałszowanie bilansów bankowych. Od tygodnia Harriman leży chory i nie opuszcza łóżka. Oszustwa jego naraziły skarbn państwa na straty 1,5 miliona dolarów.

Jeśli wiadomość się sprawdzi, będziemy mieli do czytania z jeszce jedną aferą, a la Kreuger. Uchodząc za bankiera świata, globalnego przedsiębiorcę i pioniera postępu, a jednocześnie pochtu fałszerzów kart, które nie się gra — to coraz częściej rolą kondotiera przemysłu i pieniądza na wielką skalę.

Moda w Auteuil.



Na zdjęciu naszym widzimy najnowszy kostjum damski, który pojawił się przed kilku dniami na torze wyścigowym w Auteuil.

Rolnicza Stacja Doświadczalna w Bieniakoniach.

Wiwat „kresy” — serce „dzikiej dzungli”, omal nie... afrykańskiej Wiwat „kresy” — kraj nieprzebytých puszczy z gromadami drapieżnych wilków i niedźwiedzi, kraj jezior, rzek i bezdennych błot, do których zjeżdżają stoleczni i inni dziennikarze — podróżnicy z metrem w dłoni, aby z dokładnością do jednej setnej milimetra zmierzyć głębokość kałuż i potem karmić „sensacyjnymi” artykułami i „arecykawkami” feljetonami ludzi, dla których często słońcem jest blask neonu, a matką-ziemią — chłodny asfalt!

Wiwat „kresy” — źródło nieprzebrane „emocji i sensacji” dla cywilizowanych dzielnik kraju!

Czy pisał kto kiedy np. w Warszawie o naszej nauce, kulturze, o naszym pokazywanym dorobku w tych dziennikach? Niestety, albo nie — albo bardzo mało.

Dlaczego — pytaście? Poprostu dlatego, że to nie ma w sobie posmaku sensacji i — albo bardzo mało, albo zupełnie nie różni od tego, co ci, którzy tej sensacji są żądni — mają u siebie.

Rolnicza Stacja Doświadczalna w Bieniakoniach.

Wiwat „kresy” — serce „dzikiej dzungli”, omal nie... afrykańskiej Wiwat „kresy” — kraj nieprzebytých puszczy z gromadami drapieżnych wilków i niedźwiedzi, kraj jezior, rzek i bezdennych błot, do których zjeżdżają stoleczni i inni dziennikarze — podróżnicy z metrem w dłoni, aby z dokładnością do jednej setnej milimetra zmierzyć głębokość kałuż i potem karmić „sensacyjnymi” artykułami i „arecykawkami” feljetonami ludzi, dla których często słońcem jest blask neonu, a matką-ziemią — chłodny asfalt!

Wiwat „kresy” — źródło nieprzebrane „emocji i sensacji” dla cywilizowanych dzielnik kraju!

Czy pisał kto kiedy np. w Warszawie o naszej nauce, kulturze, o naszym pokazywanym dorobku w tych dziennikach? Niestety, albo nie — albo bardzo mało.

Dlaczego — pytaście? Poprostu dlatego, że to nie ma w sobie posmaku sensacji i — albo bardzo mało, albo zupełnie nie różni od tego, co ci, którzy tej sensacji są żądni — mają u siebie.

Dlaczego — pytaście? Poprostu dlatego, że to nie ma w sobie posmaku sensacji i — albo bardzo mało, albo zupełnie nie różni od tego, co ci, którzy tej sensacji są żądni — mają u siebie.

Należy zżeczć, aby Wileńska Rolnicza Stacja Doświadczalna w Bieniakoniach zdobyła sobie jak najprędzej mir i należne uznanie nie tylko w dziedzinie naukowej, ale i praktycznej życiowej Wileńszczyzny.

Witold Zahorski.

